

Telewizja, na którą zbiera ksiądz, bezkarnie szczuje na Ukraińców, uchodźców, gejów i Żydów

Piotr Żytnicki
26.07.2022

wyborcza.pl
POZNAŃ

Dzieci do sierocińca na reedukację albo deportować z rodzicami - mówi o uchodźcach z Ukrainy gwiazda internetowej telewizji. Bezradne są zarówno polskie służby, jak i internetowy gigant YouTube. Oto dowody.

– Dyskutujemy często o tym, co pokazano w TVP czy TVN, tymczasem dla milionów Polaków nie ma to znaczenia. Telewizję zastąpił im YouTube. Czerpią z niego rozrywkę i wiedzę o świecie – mówi prof. Rafał Pankowski, socjolog z Collegium Civitas i ze stowarzyszenia Nigdy Więcej, które dokumentuje mowę nienawiści w Polsce.



Marcin Rola, niedoszły poseł Kukiz'15, jest współwłaścicielem spółki, do której należy prawicowa telewizja wRealu24. Na zdjęciu podczas manifestacji antyszczepionkowców w Warszawie w sierpniu 2020 roku. (Fot. Kuba Atys / Agencja Wyborcza.pl)

Spiskowe teorie i propaganda Putina

Czego Polacy dowiedzą się z portalu YouTube?

– Nowo przybyli Ukraińcy zaczęli się angażować w działania antypolskie – ogłasza 15 czerwca 2022 r. dr Lucyna Kulińska.

Przez lata wykładała na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, potem kandydowała z list Konfederacji w wyborach do Parlamentu Europejskiego i Sejmu. Teraz przekonuje widzów, że Ukraińcy zasiadają w wielu instytucjach polskiego państwa: policji, prokuraturach, sądach, kuratoriach i samorządach. Dochodzi w nich do „aktów antypolonizmu”.

*– Zaczęliśmy być ludźmi drugiej czy trzeciej kategorii we własnym kraju –
podkreśla Kulińska.*

To recydywa. 9 maja 2022 r. Kulińska opowiada, że Ukraińcy chcą przejąć w Polsce władzę, by stworzyć twór o nazwie „Ukrpol”. Dodaje, że już przygotowują w Lublinie budynek „na parlament Ukrpolu”. I przekonuje, że Ukraińcy „żądadają kilkunastu powiatów Polski”.

Spiskowe teorie miesza z wątkami charakterystycznymi dla propagandy Putina. Oskarża Ukraińców o sympatie nazistowskie i wzywa do usunięcia ich z Polski: – Co bym zrobiła z rodzicami, którzy wyszli na happening z symbolami tego nazistowskiego Azowa? Deportowałabym natychmiast, a dzieci albo do sierocińca na reedukację, albo razem z tymi rodzicami, jeżeli już potrafią – nawet tacy mali – hajlować i ten nazizm propagować. Co nam po takich ludziach?

Kulińska straszy też, że „niedługo wrócą mężczyźni z Azowa, wyszkoleni mordercy – i wtedy biada Polakom”.

Były ksiądz szczuje na Ukraińców

Kulińska nie jest jedyna. 7 maja 2022 r. dr Stanisław Krajski, filozof i prawicowy publicysta, przedstawia antysemicką teorię spiskową, według której wojnę wywołali Żydzi, by przenieść swoje państwo do Ukrainy.

31 maja były ksiądz katolicki i działacz skrajnej prawicy Jacek Międlar mówi o uchodźcach z Ukrainy: – Przyjeżdżają na tydzień, na dwa, wracają z darami, z PESEL-em i z zasiłkiem.

Wykorzystuje historyczną zbrodnię na Wołyniu: – Skoro podnosi się kwestię tzw. ludobójstwa w Buczy, to tym bardziej trzeba się zająć sprawą ekshumacji Polaków.

14 czerwca Międlar krytykuje dzieci z ukraińskiego zespołu ludowego, które w sanktuarium na Jasnej Górze wykonały ukraińską pieśń ludową „Czerwona Kalina”. To było podziękowanie dla Polaków za pomoc okazaną Ukraińcom.

*Międlar: – To tak jakby wyspiewano przyśpiewkę Hitlerjugend, Wehrmachtu
czy jedną z ulubionych pieśni Adolfa Hitlera.*

13 czerwca piosenkarz Ivan Komarenko, znany z negowania pandemii koronawirusa, wyraża z kolei podziw dla Putina: – W tej chwili, jak byłem w Rosji, osiemdziesiąt kilka procent się zjednoczyło. Są za prezydentem, za swoim prezydentem. Taki naród może stworzyć coś niesamowitego. Dlaczego patriotyzm w lewackich środowiskach wzbudza strach?

wRealu24 buduje popularność

To przykłady tylko z ostatnich kilku tygodni. Można się jeszcze cofnąć, ale wtedy ten artykuł nie miałby końca. Szczucie na Ukraińców ma jeden mianownik – kwitnie bezkarnie na youtube'owym kanale internetowej telewizji wRealu24. Prowadzi ją zarejestrowana w Warszawie spółka Niezależne Polskie Media. Właścicielami są niedoszły poseł Kukiz'15 Marcin Rola oraz operator filmowy Adam Zięcina.

Telewizja nadaje tylko w internecie, ale poziomem technicznym stara się zbliżyć do profesjonalnych stacji.

Ubogie wirtualne studio urządziła w historycznym budynku PAST-y. To symbol walki powstańców warszawskich, ale dzisiaj płynie z niego w świat nienawistna propaganda.

Telewizja zyskała popularność, podważając pandemię koronawirusa i strasząc imigrantami. Tropiła światowy spisak Billa Gatesa i koncernów farmaceutycznych.

Przełomowe wydarzenie nastąpiło 8 maja 2020 r. Do studia wprosiła się piosenkarka Edyta Górniak. „Chciałam uprzejmie podziękować całej redakcji za podejmowanie trudnego wątku manipulacji globalnej” – napisała w mailu do telewizji, którą zaczęła przypadkiem oglądać. Już na antenie przekonywała, że pandemia jest spiskiem globalistów.

Niektóre nagrania na YouTube notują ponad milion odsłon. Kanał subskrybuje już pół miliona widzów – dostają powiadomienia o każdym nowym nagraniu. Codziennie jest ich kilka.

Podczas programów na żywo do studia mogą dzwonić widzowie. Wygłaszają antyukraińskie komentarze i propagują teorie spiskowe.

Irena: – Nie może być tak, że my sobie jakąś unię tworzymy z krajem, który tak naprawdę nas nienawidzi.

Grzegorz: – Nic nie wiesz o tych współlokatorach, czyli Ukraińcach. Nie wiadomo, czy są jacyś chorzy psychicznie, nie wiadomo, czy cię kiedyś tam w kosę...

Radosław: – Jeżeli na ziemiach przygranicznych będą w przewadze, mogą zorganizować plebiscyt o przyłączenie ziemi do Ukrainy.

Wcześniej telewizja narzuciła własną narrację w sprawie wojennych uchodźców z Ukrainy: państwo pomaga im kosztem Polaków. Padaly zarzuty, że Ukraińcy dostają wszystko za darmo: szkoły, opiekę lekarską, przejazdy pociągami.

Nie tylko Ukraińcy

Gospodarze programów nie tylko nie reagują na nienawistne wypowiedzi widzów oraz gości, ale wręcz sami do nich dołączają. Przoduje w tym Krzysztof Lech Łuksza.

21 marca 2022 r. przekonuje, że Ukraina w dużym stopniu należy do „niższej cywilizacji”.

31 marca krytykuje wspieranie uchodźców: – Dlaczego w Polsce nie mogą rządzić normalni ludzie, Polacy o polskim sercu, a nie o ukraińskim? Czy to Polacy mają być sługami? Dziś polski interes narodowy jest deptany. Mieli wstawać z kolan, a sami przed Ukraińcami są na kolanach.

19 kwietnia Łuksza dodaje zaś: – Ukraina to państwo, które z naszego narodu uczyniło mopa. Musimy się zastanowić, co zrobić, bo odbierają nam ten kraj.

Ale nie tylko Ukraińcy są na celowniku internetowej telewizji. Jej programy to także homofobia, antysemityzm i rasizm. Pokazują to przykłady z lat 2019-22.

18 marca 2019 r. Grzegorz Braun z Konfederacji ogłasza: – Opowiadam się dzisiaj za penalizacją aktywności homoseksualnej jako takiej. Postuluję karalność sodomii.

2 kwietnia 2019 r. Braun łączy homoseksualizm z pedofilią: – Zboczeńcy uganiający się za chłopcami. Chodzi o to, żeby bezkarne było dobieranie się do nieletnich.

10 sierpnia 2020 r. prawicowy publicysta Rafał Ziemkiewicz stwierdza: – Nie ma czegoś takiego jak homofobia, jest to oczywiście wymyślone.

24 sierpnia 2020 r. inny publicysta Stanisław Michalkiewicz mówi o osobach LGBT: – Czy można pana prosić, żeby pan nie używał tego skrótów? W języku polskim są znakomite słowa: zboczeńcy, rozpustnicy, wariaci. Lesbijki i sodomicy – to są zboczeńcy po prostu. Zboczeńcy, rozpustnicy, co różną się z każdym, byle był jeszcze ciepły.

W homofobiczną tyradę Michalkiewicz wplata wątki antysemityczne: – Jak normalnych sterroryzować – żydokomuna ma już plan.

Antysemityzm na YouTube

15 maja 2019 r. poseł Marek Jakubiak stwierdza: – To trzeba by teraz Żydom wystawić rachunek za sześćset lat życia na terenach Rzeczypospolitej.

3 sierpnia 2020 r. Stanisław Michalkiewicz ogłasza: – Żydzi, w ogóle środowiska żydowskie, zazdrośnie strzegą swojego monopolu na martyrologię. Polacy według obecnej polityki historycznej żydowskiej są narodem morderców.

23 września 2021 r. prawicowy publicysta Wojciech Sumliński mówi: – Skłaniam się ku temu, by powiedzieć: tak, Polska to już Polin. [Żydzi] do tego się szykują, do kolonizacji, by dokonać przekształceń własnościowych, by mieć tutaj swoje Polin.

28 kwietnia 2022 r. Stanisław Michalkiewicz tak tłumaczy polskie wsparcie dla Ukrainy: – Polską rządzą rotacyjnie trzy stronnictwa: ruskie, pruskie i amerykańsko-żydowskie. W tej chwili rządzi stronnictwo amerykańsko-żydowskie.

Na antenie można też obejrzyć rasistowskie tyrady. 29 kwietnia 2020 r., gdy wybuchła już pandemia koronawirusa, szef telewizji Marcin Rola ogłasza: – Mnie się kojarzy taka Afryka – totalne zacofanie,

Murzyni latają bez butów, nie ma służby zdrowia, chodzą z tymi baniakami po wodę. Tam ta pandemia powinna się szerzyć i trupy ścielić gęsto.

7 maja 2022 r. prowadzący program Jarosław Kornaś i jego gość dr Stanisław Krajski rozmawiają z kolei o uchodźcach z Ukrainy o innym kolorze skóry niż biali. Kornaś narzeka rasistowsko, że 70 proc. pasażerów pociągu z Przemyśla stanowili „mężczyźni czarnoskórzy lub mający tam hinduskie, nazwijmy to”, a „30 proc. to byli biali”. Podważa też prawo osób o innym kolorze skóry do szukania schronienia w Polsce.

Krajski powiela z kolei fake newsa na temat rzekomych przestępstw popełnianych masowo przez ciemnoskórych uchodźców: – W pewnym momencie cały Rzeszów wypełnił się kolorowymi i ludzie byli przestraszeni – tym bardziej że ci kolorowi byli bardzo agresywni.

Ksiądz wspiera hejterów

Polskie państwo nie reaguje na mowę nienawiści. Dopiero po inwazji Rosji na Ukrainę uaktywniła się Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Trzy miesiące temu zablokowała stronę internetową telewizji wRealu24, ale powodem była nie tyle mowa nienawiści, ile szerzenie prorosyjskiej propagandy.

Działania ABW były może potrzebne, ale okazują się całkowicie nieskuteczne. Większość widzów ogląda nagrania nie na stronie telewizji, ale na YouTube.

Portal co prawda kilka razy reagował na mowę nienawiści, ale niezbyt skutecznie. Pozbawił na przykład telewizję możliwości zarabiania na reklamach. Telewizja znalazła na to sposób – utrzymuje się teraz z datków od widzów. Podobny model stworzył potęgę Radia Maryja. Marcin Rola podobnie jak Tadeusz Rydzyk apeluje o wpłaty na konto bankowe.

YouTube blokował też kanał wRealu24, ale na krótko – kara kończyła się po kilku tygodniach i szczucie ruszało od nowa.

W międzyczasie właściciele telewizji wdrożyli plan awaryjny. Nagrania publikują równolegle na portalu BanBye.pl. Nazwa ma wyrażać sprzeciw wobec banowania (blokowania) treści. Nowa platforma ruszyła w ubiegłym roku, a na prawicy nazwano ją nawet „polskim YouTube’em bez cenzury”. Widzów ma jednak niewiele.

Nową platformę prowadzi ta sama spółka co telewizję wRealu24. Pieniądze na jej działalność zbiera także z 1 proc. podatku dochodowego, mimo że nie jest organizacją pożytku publicznego, więc takie pieniądze jej się nie należą. W obejściu prawa pomaga Fundacja S.O.S. Obrony Poczętego Życia z Warszawy. To jej numer KRS podają na antenie pracownicy telewizji. Proszą, by wspierać fundację 1 proc. podatku, jednocześnie podając jako cel szczegółowy nazwę strony BanBye.pl. W ten sposób pieniądze wesprą internetowe szczucie.

Fundację założył w 1989 r. ksiądz Ryszard Halwa, pallotyn z Warszawy. Nie ukrywa prawicowych poglądów: walczył o zaostrzenie prawa aborcyjnego, uderzał w imigrantów i osoby LGBT. Jest redaktorem naczelnym prawicowego portalu Prawy.pl. Fundacja oficjalnie ma wspierać samotne matki i ich dzieci.

Ksiądz Halwa również gościł w telewizji wRealu24. W sprawie wojny w Ukrainie i pomocy uchodźcom zajmuje niejasne stanowisko. Widzom zalecał modlenie się za sojusz z Węgrami i nawrócenie Rosji.

YouTube nie reaguje

Cytowane w tym tekście przykłady mowy nienawiści zebrali działacze stowarzyszenia Nigdy Więcej. Od dawna próbują przekonać właściciela portalu YouTube (jest nim internetowy gigant Google) do działania.

– Z mieszanym skutkiem, mówiąc delikatnie – przyznaje prof. Rafał Pankowski.

Tłumaczy, że stowarzyszenie chciałoby jedynie, by YouTube egzekwował zasady, które sam ustanowił: – Trzykrotne naruszenie standardów portalu w zakresie mowy nienawiści skutkuje trwałym usunięciem kanału i wszystkich treści. W teorii, bo w praktyce mamy dowody na co najmniej kilkadziesiąt naruszeń w przypadku tego kanału. YouTube nie sięga po regulamin, który sam ustanowił.

W maju 2022 r. Pankowskiego zaproszono do Dublina, by w tamtejszej siedzibie Google'a rozmawiać o walce z mową nienawiści. Spotkanie zorganizowała Komisja Europejska.

Opowiadając o sytuacji w Polsce, Pankowski zwracał uwagę przede wszystkim na kanał wRealu24, który ma największe zasięgi i siłę rażenia.

Przedstawiciele YouTube'a poprosili stowarzyszenie Nigdy Więcej o przygotowanie raportu na temat nienawistnych treści na kanale wRealu24. Stowarzyszenie przez kilka tygodni dokumentowało mowę nienawiści i tłumaczyło wybrane przykłady na język angielski. Raport wysłało w połowie lipca. YouTube potwierdził jego otrzymanie, podziękował i zapowiedział analizę.

Prof. Pankowski przyznaje, że trudno śledzić na bieżąco wszystkie filmy: – W trakcie naszej rozmowy na portalu pojawiły się tysiące nowych nagrań z całego świata. Można zrozumieć, że nie jest łatwo to kontrolować. Problemem może być też język. Z punktu widzenia globalnej korporacji polski jest językiem peryferyjnym, a moderatorów, którzy się nim posługują, jest zbyt mało. Gdyby takie treści były publikowane w języku angielskim, niemieckim czy francuskim, prawdopodobieństwo szybkiej reakcji byłoby większe.

Tyle że zdaniem Pankowskiego bariera językowa może co najwyżej częściowo wyjaśniać, ale nie usprawiedliwiać bierność YouTube'a: – To wielki portal zarabiający olbrzymie pieniądze. Spoczywa na nim obowiązek dbania o to, by nie służył szerzeniu mowy nienawiści. I nie chodzi tu o cenzurę. Są pewne zasady, jest regulamin, trzeba go po prostu egzekwować.

W latach 90. ubiegłego wieku nienawistne treści publikowano w skinowskich zinach – kserowano je i kolportowano wśród zaufanych odbiorców.

– By dostać egzemplarz, trzeba było się natrudzić – mówi prof. Pankowski. – Dzisiaj rzeczywistość jest zupełnie inna: na jedno kliknięcie, za darmo każdy ma na co dzień dostęp do wielu godzin ekstremalnych i niebezpiecznych treści. Algorytm YouTube'a może podsuwać te filmy nawet osobom, które wcześniej takimi treściami się nie interesowały. Społeczna szkodliwość takiego procederu jest zatem olbrzymia.

<https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,28723908,televizja-na-ktora-zbiera-ksiadz-bezkarnie-szczuje-na-ukraincow.html>